

Sygn. akt IV Ka 447/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 sierpnia 2019 r.

**Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Mariusz Górski</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Agnieszka Strzelczyk</b>

przy udziale Elżbiety Reczuch Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 6 sierpnia 2019 r.

**sprawy A. Z.**

**syna J. i J. z domu W.**

**urodzonego (...) w D.**

**oskarżonego z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o Ochronie zwierząt (Dz.U. 2017 r. poz.1840)**

**na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego**

**od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku**

**z dnia 18 kwietnia 2019 r. sygnatura akt II K 675/18**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym zaliczając wydatki za to postępowanie na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt IV ka 447/19

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem A. Z. uznany został za winnego tego, że od listopada 2015 roku do 29 listopada 2017 roku w L., w woj. (...) sprawując opiekę hodowlaną nad stadem, owiec znęcał się nad nimi poprzez utrzymywanie zwierząt w stanie rażącego zaniedbania, w wyniku braku prawidłowej pielęgnacji zwierząt i opieki weterynaryjnej polegających na nie wykonywaniu okresowych strzyży runa u zwierząt, braku odrobaczania i zwalczania pasożytów zewnętrznych, przycinania rogów i kontroli kondycji zwierząt przez lekarza weterynarii, niewłaściwych warunków bytowania polegających na braku odpowiednio dostosowanego zabudowanego miejsca, gdzie mogłyby schronić się zwierzęta przed złymi warunkami atmosferycznymi, złego stanu sanitarnego posesji, na której przebywało stado, braku zabezpieczenia stada przed zwierzętami drapieżnymi,

to jest za winnego popełnienia czynu z art. 35 ust 1 a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt i za to na podstawie tego przepisu w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzono oskarżonemu kare 10 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie w oparciu o art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 kk, zwieszono warunkowo na okres lat 3.

Nadto zważywszy na treść art. 35 ust 3 a ustawy z dnia 21.08.1997 roku o ochronie zwierząt orzeczono względem A. Z. 3 – letni zakaz posiadania zwierząt, zaś w oparciu o art. 35 ust 5 tejże ustawy orzeczono od oskarżonego nawiązkę w kwocie 5000 złotych na cel społeczny.

Wyrok powyższy zaskarżył obrońca A. Z. zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania karnego, mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, -polegającą na naruszeniu art. 201 k.p.k, w zw. z art, 7 k.p.k. i art, 410 k.p.k. poprzez dopuszczenie i czynienie istotnych ustaleń o zamiarze i sprawstwie oskarżonego w oparciu o opinię biegłego w sytuacji, gdy była ona niepełna i niejasna; 2. naruszenie prawa materialnego, mającego wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, poprzez przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności za przestępstwo znęcania się spenalizowane w art. 35 ust.1 ustawy o ochronie zwierząt, przy braku podstaw do tego albowiem działanie A. Z. nie miało charakteru celowego i świadomego oraz zmierzającego do skrzywdzenia posiadanych zwierząt.

Z uwagi na powyższe apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu ewentualnie o uchylene wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd I instancji po prawidłowo przeprowadzonym postępowaniu dokonał jedynie trafnej analizy dowodów, a stanowisko swe przekonująco uzasadnił.

W tej sytuacji, skoro Sąd Okręgowy zgadza się z tezami Sądu Rejonowego – zbędną jest ponowna analiza faktów, gdyż byłoby to jedynie powtarzaniem trafnych, podniesionych wcześniej argumentów.

Odnosząc się zatem jedynie do szczegółowych zarzutów zawartych w apelacji należy stwierdzić, iż nie sposób zgodzić się z poglądem obrońcy jakoby opinia biegłego – P. C. była niepełna i niejasna, co uniemożliwia (zdaniem skarżącego) poczynienie w jej oparciu istotnych ustaleń w zakresie sprawstwa i zawinienia A. Z..

Wystarczy bowiem zapoznać się z treścią tejże opinii, by stwierdzić, że odnosi się ona do wszystkich aspektów omawianego zdarzenia, zaś wyprowadzone przez biegłego wnioski w pełni korespondują w pozostałymi zgromadzonymi w sprawie dowodami, oczywiście tymi, które potwierdzają trafność wyroku Sądu I instancji.

W szczególności należy tu wskazać na zeznania lekarzy weterynarii G. C., Z. A., R. P., A. R. i A. L., którzy w sposób jednoznaczny spójny, konsekwentny, a przy tym kompetentny wskazali na fakty przemawiające za tym, że owce będące własnością oskarżonego znajdowały się w stanie skrajnego zaniedbania, zaś warunki w jakich zwierzęta żyły urągały wręcz wszelkim zasadom humanitarnego traktowania.

W tym kontekście należy podkreślić, że nie trzeba być chyba specjalistą z zakresu hodowli zwierząt, lecz wystarczy być człowiekiem nie pozbawionym empatii, by na podstawie akt sprawy, a zwłaszcza znajdujących się w nich fotografie, wyprowadzić analogiczne wnioski z poglądem zaprezentowanym przez autora kwestionowanej przez obrońcę opinii.

Naprzeciwko tymże dowodom stają zeznania córki oskarżonego G. Z. (która, co jest zrozumiałe) starała się podać argumenty wyłącznie na korzyść A. Z. oraz, nader eksponowane przez skarżącego zeznania J. T.. Tenże świadek, będący profesorem (...)we W. bywał sporadycznie w rejonie, gdzie prowadzi hodowlę A. Z. i jego spostrzeżenia w tym zakresie diametralnie odbiegają od zeznań wskazanych wyżej lekarzy weterynarii. Jak się wydaje J. T. ma dość specyficzne

spojrzenie na potrzeby zwierząt i jest on chyba zwolennikiem ich swoistej samowystarczalności, bez potrzeby zbyt częstej ingerencji właściciela.

W tym kontekście powoływanie się na przez skarżącego na dorobek naukowy świadka, mający świadczyć o jego nieomyślności i trafności poglądów – nie może być zaakceptowane, bowiem owe swobodne wypasanie owiec przez oskarżonego doprowadziło do ich wegetacji.

Nie można mieć także wątpliwości, iż A. Z. poprzez swoje zaniecanie świadomie stworzył sytuację, którą należy ocenić jako znęcanie się nad zwierzętami. Poza argumentami podniesionymi przez Sąd I instancji należy także w szczególności wskazać na raporty z czynności kontrolnych (k.101-141), z których wynika wprost, że A. Z. wszelakimi sposobami unikał wizyt weterynarzy, uniemożliwiał różnymi metodami dokonania okresowych przeglądów stada, a co przemawia jednoznacznie za tym, iż doskonale zdawał sobie sprawę ze skrajnych zaniedbań istniejących w jego gospodarstwie i w pełni je akceptował, skoro przez długi okres nie podejmował żadnych czynności zmierzających do choćby minimalnego polepszenia losu zależnych także od niego, a nie tylko od natury owiec.

Z uwagi już tylko na powyższe – zdecydowano jak w wyroku.